

Nr. 164.



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 23 czerwca 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Pon. 23.VI. Agrypiny.
Wt. 24.VI Nar. św. Jana
Sr. 25.VI Prospera
Czw. 26.VI Jana i Pawła M.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Brzożna ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Niemcy zgodzili się podpisać pokój.

Wiedeń, 23 czerwca (PAT). B. kr. donosi z Weimaru: Na zgromadzeniu narodowym pp. Schulz, Gröber i tow. zgłoszili wniosek tej treści: Zgromadzenie narodowe zgadza się na podpisanie traktatu pokojowego. Nad tym wnioskiem odbyło się głosowanie imienne. „Za“ oświadczyło się 237 członków zgromadzenia „przeciw“ 136, 5 zaś wstrzymało się od głosowania. Wniosek zatem został przyjęty. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi wotum ufności. Wotum to uchwalono 236 głosami przeciw 89, przy czym 38 członków zgromadzenia wstrzymało się od głosowania.

Wrażenia w Niemczech.

Wiedeń, 22 czerwca (wł.) „Wien. Zeitung“ pisze, że rezolucja zgromadzenia pokojowego w Berlinie wywołała olbrzymią radość. Do stolicy państwa niemieckiego napływają ze wszech stron depesze pełne słów uznania dla tak roztropnego załatwienia sprawy, tylko Prusy Wschodnie i Śląscy hakatyści wylewają żółć na postanowienia zgromadzenia ludowego.

Na Śląsku zapanował ruch niezwykły, zwłaszcza na kolejach. Wiele warsztatów i fabryk pomniejszych starają się wywieźć swoje maszyny. Zwłaszcza drukarnie niemieckie zakrzętnęły się około tej sprawy.

Co spowodowało decyzję podpisania pokoju.

Wiedeń, 22 czerwca. „Arb. Zeit.“ pisze: Decyzję podpisania traktatu w pierwszej linii spowodowała roztropność niemiecka, że dalej obrona jest niemożliwa. Posunięcie się wojsk koalicyjnych pociągnęłoby ze sobą niezawodnie odwet zniszczenia przemysłu niemieckiego i olbrzymie kontrybucje nakładane na miasta, przez któreby armia koalicyjna przeciągała.

Wpływali też i wielcy przemysłowcy, których dążeniem jest uruchomienie jak najszybsze przemysłu, aby nie dopuścić do rewolucji robotniczej, która mogłaby kraj obrócić w perzynę, a obecnie przemysł ten rokuje sobie wielkie korzyści, gdyż fabryki niemieckie nie uległy zniszczeniu.

Z chwilą więc nadejścia surowców, natchmiast mogą być w ruch puszczone.

Z nad granic francuskich.

Bazylija, 23 czerwca (wł.) Ze wszystkich miast nadgranicznych, francuskich od strony Szwajcarii na wieść o uchwale w Weimarze zapanowała ogólna radość do utęsknionego pokoju. Dziś spodziewają się powrotu delegatów niemieckich do Wersalu. Godzina uroczystej chwili podpisania pokoju nie ustalona. Niemcy mają czas do godz. 7 wiecz.

Gdańsk myśli już o nowym życiu.

(telef. od własn. koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca. — W Gdańsku wśród inteligencji zapoczątkował się ruch w kwestii zorganizowania nowego zarządu miasta, jako oddzielnej jednostki. Tylko garstka urzędników sarka na uchwałę Wejmarską.

Foch nie przestał przesuwać na wschód swojej armji.

Bazylija, 26 czerwca. — Mimo, że wczoraj ukazały się dodatki w milionach egzemplarzy, donoszące o uchwałach Zgromadzenia w Wej-

marze, Foch nie przerwał przesuwania wojsk na prawy brzeg Renu. Przesuwanie to odbywa się w zupełnym porządku dalej.

Niech nie myśli źle o Łodzi armja Hallera.

Łódź, a zwłaszcza ta polska ludność miejska, przyjęła z uznaniem nasze artykuły napisane w obronie żołnierza polskiego, w obronie armji Hallera, wobec tendencyjnej uchwały Rady miejskiej.

A tendencyjną ona była najwyraźniej, bo kiedy inżyn. Koźmiński, nie chcąc dopuścić do kompromitacji Rady — prosił, aby zamiast wojsk Hallera zastąpić ten wyraz „armją“ to Rada poprawkę tę odrzuciła, a więc zawziętość Rady skierowana była tylko tym razem do hallerczyków.

Złożono nam na skutek naszych artykułów kilkanaście wizyt i nadesłano 12 listów.

Wszędzie żądano, aby przeciwstawić tej uchwałę Rady miejskiej inne postanowienie, a właściwie protest ogółu. Wezwano nas do inicjatywy.

Równocześnie nadesłała nam agencja urzędowa (PAT) następującą depeszę z Krakowa:

W sobotę wieczorem w sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach odbył się raut, wydany przez miasto Kraków na cześć generała Hallera i jego armji. Honorowy domu sprawował prezydent Fedorowicz i wice-prezydent Bandrowski. Generał Haller przybył z szeregiem generałów

francuskich i wyższych oficerów francuskich i polskich.

W raudzie wzięli udział przedstawiciele władz, profesorowie uniwersytetu, oraz wiele wybitnych osobistości miasta. Przybywającego generała Hallera powitał prezydent Fedorowicz serdecznym przemówieniem, które zakończył okrzykiem na cześć generała Hallera i jego armji i na cześć sprzymierzonych mocarstw ententy jako też naszej starej przyjaciółki Francji. Muzyka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Marsyljanke“.

Generał Haller podziękował serdecznie za powitanie, mówił o niebezpieczeństwach, jakie grożą Polsce ze wszystkich stron, wezwał całe społeczeństwo do gorącej pracy i szczególnie zalecał wychowanie młodzieży, aby była twarda i silna, bo jeszcze ciężkie przejścia czekają Ojczyznę.

Raut wśród swobodnej pogawędki przeciągnął się do późna.

Z depeszy tej dowiadujemy się, jaką cziągą krakowianie otaczają generała Hallera i jego armję. Ale czy tylko o uczczenie tu chodziło? Kraków chciał również zaznaczyć, że potępia ekscesy żydowskie, których rezultatem było ranie-

nie 19-tu hallerczyków, podczas słynnych zaburzeń.

Czyż tylko jeden Kraków tak przyjmował Hallera i jego armję? Czy nie takiego samego przyjęcia doznała ona w Warszawie, Poznaniu, ba nawet w każdym zakątku zakątku Polski?

Na stacjach kolejowych, kiedy hallerczycy przejeżdżali, wszędy gorące szykowano im owację. Przed paru dniami Zgierz witał cały pułk 10-ty Mickiewicza, należący do armji Hallera, jeno Rada miejska łódzka umyśliła na tą armję rzucić niepotrzebną insynuację, wywołując ogólne oburzenie w mieście.

Redakcja „Rozwoju“, chcąc naprawić tę tendencyjną obelgę, uczynioną armji Hallera, postanowiła odwołać się do mieszkańców, w duchu polskim myślących, aby przyłożyli się swą radą i czynem do okazania hallerczykom, że po za małym kółkiem demagogicznym, w wielkiem ognisku przemysłu polskiego bije serce polskie, mifujące wszystko, co stara się wzmocnić Ojczyznę.

Dia tego — proponujemy, aby wszystkie organizacje handlowe, cechy, stowarzyszenia i towarzystwa, narówni z nami myślące i poczuwające się do obowiązku naprawienia krzywdy, wyrządzonej hallerczykom przez część radnych miasta, raczyły nam w jaknajkrótszym czasie nadesłać swój protest przeciwko uchwałom Rady miejskiej, a zarazem wyrażenie uznania braciom z Ameryki, którzy tu przybyli wraz z nami bronić granic swojej Ojczyzny.

testy te — wraz z uznaniem prosimy o ich wzięcie i silnie, bo chcemy je przedrukować w naszym piśmie, a ze względu na szczupłość miejsca będziemy musieli dłuższe streszczać.

Spodziewamy się, że wszystkie wyżej wymienione instytucje nie omieszkają nam przesłać swojej opinii dotyczącej tego faktu.

W najbliższych dniach zbierzemy komitet, który prócz tego zajmie się, o ile władze wojskowe na to się zgodzą, urządzeniem koncertu w je-

dnym z parków miejskich, lub Helenowie na cześć żołnierzy i oficerów armii Hallera, a również wojsk koalicyjnych.

To jest nasz projekt, który może zostać zmieniony przez zaproszony specjalnie w tym celu komitet.

Łódź musi z tej opresji, w jaką ją Szrajcowie wpędzili, wyjść czysta i po polsku myśląca.

Redakcja „Rozwoju”.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

Na zapowiedziany wczoraj Zjazd Związku Ludowo-Narodowego okręgu łódzkiego przybyło do Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej przeszło 2.000 przedstawicieli inteligencji, mieszczan, robotników i włościan z powiatu łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego, łęczyckiego i innych okolic. Zjazd zagał poseł łódzki p. Leopold Skulski, poczem na przewodniczącego honorowego zaproszono J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza, na prowadzącego obrady zjazdu p. Leona Chwalbińskiego, na zastępcę p. J. Petryckiego, na asesora kilku przedstawicieli Zw. N., Chrz. D. i przedstawicieli O. N. K. P., a na sekretarzy pp. L. Dąbrowskiego, F. Majerowicza i p. Leopolda.

Przewodniczący oznajmił na wstępie, że pierwsza część Zjazdu trwać będzie do godz. 11 i pół po południu, gdyż J. E. ks. arcybiskup udaje się do kościoła św. St. Kostki, gdzie celebrować będzie procesję. Dalszy ciąg Zjazdu odbędzie się o godz. 3-ej po południu. Nadmieniał przytem, że uczestnicy Zjazdu nabywać mogą bilety na obrady w cenie 4 i 6 mk., zarówno jak i bilety do teatru polskiego, gdzie zarezerwowano kilkadziesiąt miejsc.

Po odczytaniu programu Zjazdu — zabrał głos J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz, wygłosiwszy referat „O Konstytucji i Rzeczypospolitej Polskiej”.

O godzinie 3-ej i pół po południu pierwszy przemawiał poseł Kwiatkowski z powiatu łódzkiego o sprawie rolnej, drugi poseł Pietrowski z powiatu brzezińskiego, następnie przemawiali poseł Szybiłło, dr. owa Balicka „Udział kobiety w polityce narodowej”, poseł A. Harasz, L. Skulski i Wierczak, redaktor „Zorzy”.

Po przemówieniach wice-przewodniczący p. Petrycki wyraził nadzieję, że uczestnicy Zjazdu wysłuchawszy wygłoszonych pięknych myśli, stając się będą w czyn ich wprowadzić.

W końcu p. Dąbrowski odczytał rezolucje.

W sprawie stosunku do kościoła katolickiego.

Zjazd stwierdza, że Polska dzisiaj tak jak i zawsze, jest przybytkiem wolności sumienia. Daje wszelką swobodę każdemu w dziedzinie wiary i religii, Zjazd uznaje, że kościołowi katolickiemu należy się w Państwie polskim stanowisko, odpowiadające jego Boskiemu założeniu i całkowita nieskrępowana wolność.

W sprawie polityki zewnętrznej.

1) Zjazd Związku Ludowo-Narodowego okręgu łódzkiego (powiat łódzki, brzeziński i łaski) w liczbie 2.000 delegatów, domaga się zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jednym Niepodległym Państwie Polskiem i stwierdza, że tylko naprawę zjednoczone Państwo Polskie będzie mogło wypełnić skutecznie swe posłannictwo, jako ostoja bokoju i cywilizacji w Europie środkowej.

2) Zjazd wyraża podziękowanie wszystkim członkom stanu i państwowym koalencji Zachodniej za przyznanie Polsce w traktacie pokojowym ziem dawnego zaboru pruskiego, oświadczając jednak, że wyłączenie jedynego portu polskiego Gdańska i okolicą ziem polskich jak niemniej żądanie od nielubiących polskich Mazurów i mieszkańców Górnej Śląska, karmionych w szkole pruskiej, w wojsku niemieckim przez wiek cały tendecjami fałszywymi przeciw Polsce, plebiscytu na rzecz Polski, są zupełnie nieusprawiedliwioną koncesją dla Prus i jaskrawą krzywdą, wyrządzoną Polsce.

3) Zjazd stwierdza, że Śląsk Cieszyński wraz z ziemią Spiszską i Orawską, winien być zgodnicie z zasadami prezydenta Wilsona i z wolą ogromnej większości ludu tamtejszego do Polski przyłączony.

4) Zjazd stwierdza, że Galicja Wschodnia jest pod względem narodowym, religijnym i kulturalnym od wieków z Polską tak ściśle złączona, że

naród polski był-by zmuszony odeprzeć siłą zamachy na ten obszar swego organu państwowego, zapewniającym zarazem wspólną granicę z zaprzyjaźnionym państwem rumuńskim.

5) Zjazd wyraża podziękowanie i wdzięczność Komitetowi Narodowemu w Paryżu i jego zasłużonemu prezesowi Romanowi Dmowskiemu, niemniej Ignacemu Paderewskiemu, za prowadzenie, wbrew wszelkim przeciwnościom, mądrej i wytrwałej polityki narodowej w czasie wojny, za ich wysiłki dla stworzenia niezawisłej armii polskiej, za zawarcie sojuszu z państwami koalencji Zachodniej, którego plany naród zbiera obecnie i który stanie się trwałą podstawą naszej polityki narodowej na dalszą przyszłość.

W sprawie działalności sejmowego Związku Ludowo-Narodowego.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego, po wysłuchaniu referatu o działalności sejmowego Związku Ludowo-Narodowego, wyraża posłom, do tego związku należącym, zupełne zaufanie i prosi, aby dotychczasowymi drogami w polityce i na przyszłość kroczyli.

W sprawie udziału kobiet w życiu narodowym.

Zjazd wita z radością i uznaniem kobiety najszerszych warstw, które dziś z głębokim zrozumieniem potrzeby chwili stanęły do pracy narodowej i wyraża przekonanie, że i nadal kobiety polskie w życiu narodowym czynną będą grać rolę, wnosząc w nie swoje przywiązanie do wiary ojców, gorące miłowanie Ojczyzny, zapał i gotowość do ofiar dla urzeczywistnienia jej ideałów.

W sprawie rolnej.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej uznaje dotychczasowe stanowisko w sprawie rolnej, zajęte przez posłów, należących do sejmowego Związku Ludowo-Narodowego, za odpowiadające interesom szerokich mas ludu wiejskiego i miejskiego.

Zgodnie ze stanowiskiem sejmowego Związku Ludowo-Narodowego, zjazd wyraża przekonanie, że przechodzenie ziemi w ręce drobnej własności powinno być uregulowane przez: 1) kontrolę państwa nad handlem ziemią i przyznanie mu prawa pierwokupu; 2) utworzenie urzędu kolonizacyjnego i banku rolnego; 3) rozsprzedaż ziemi skarbowej, majątków donacyjnych, również należących do byłych dynastji panujących i t. d.; 4) zniesienie ordynacji; 5) rozsprzedaż ziemi dobrowolnie zaoferowanej po cenach i na warunkach przez państwo ustanowionych; 6) parcelację gruntów, wykupywanych w razie potrzeby przymusowo, zaczynając od ordynacji, majątków wydzierżawionych, źle zagospodarowanych i największych; 7) aby już od 1 lipca r. b. zostało rozparcelowane 400 tysięcy morgów.

Rezultatem wyżej wyliczonych zasad powinno być wytworzenie licznych zamożnych gospodarstw włościańskich, które byłyby podstawą postępu rolniczego obok średnich folwarków, niezbędnych dla zaopatrzenia miast, rozwoju przemysłu rolnego i zachowania wzorowych warsztatów pracy rolniczej.

Oprócz tego niezbędną jest rzeczą wydanie całego szeregu ustaw, jak na przykład o komasacji, zamianie serwitutów, ochronie robotników rolnych i t. d.

W sprawie lasów Zjazd jest za wprowadzeniem ścisłej kontroli państwowej nad gospodarką leśną i nad cenami produktów leśnych, oraz za upaństwowieniem obszarów lasów ochronnych, szczególnie ważnych dla okolic górskich i płaszczystych, tudzież dla regulacji rzek.

W sprawie święta w handlu, przemyśle i rzemiosłach.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego wyraża żądanie, aby rząd jaknajrychlej wprowadził obowiązkowy całodzienny odpoczynek w święta katolickie i niedziele dla wszystkich, a więc zarówno dla pracowników, jak pracodawców zatrudnionych w handlu, rzemiosłach i przemyśle.

Zjazd wzywa do założenia kół Związku Ludowo-Narodowego we wszystkich gminach okręgu łódzkiego. (a)

KRONIKA.

— Procesja Bożego Ciała.

a) Wczoraj w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się uroczystość Bożego Ciała z udziałem J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Po przybyciu ze zjazdu związku Ludowo-Narodowego o godz. 11¹/₂ rano J. E. arcybiskupa przeprowadzono z zakrystji w asystencji duchowieństwa i przedstawicieli cechów ze sztandarami do kościoła.

Tutaj przed Wielkim Ołtarzem odprawił sumę ks. prefekt Wyszyński, któremu asystowali ks. ks. Malinowski (archidjakon), Izdebski (djakon) i Kuczyński (subdjakon). Po nabożeństwie wyszła z kościoła procesja, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa. Baldachim podtrzymywali generał Osieński, przedstawiciel koalencji i kilku obywateli miasta. Procesja z udziałem kilkusetosobnego tłumu pobożnych udała się do udekorowanych ołtarzy na ulicy Piotrkowskiej, Czerwonej, Wólczańskiej i Płacowej. Ewangelię św. śpiewali ks. ks. Knapski, Malinowski, Skowronek, proboszcz ze Rzgowa i ks. kanonik Szmidel. W procesji uczestniczył pluton wojska polskiego. Uroczystość procesji, której ceremoniarzem był p. Fr. Klinowski, odbyła się we wzorowym porządku.

Po skończonej uroczystości odbyło się śniadanie u ks. prałata Tymienieckiego, podczas którego przemawiali ks. Tymieniecki, J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz, Szybiłło i inni.

— Odczyt arcybiskupa Teodorowicza.

a) Przypominamy, że dziś o godz. 8 wieczorem, w sali teatru Thalia (Dzielną 18) odbędzie się odczyt ks. arcybiskupa Teodorowicza p. t. „O obowiązkach kobiety polskiej względem żołnierza”.

Dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

— Bohaterzy.

Lista strat II baonu 23 p. p. za czas od 4 czerwca do 11 czerwca r. b.

Zabici: kap. Sutowski Ksawery, st. żoł. Nagel Zygmunt, szer. Skowron Andrzej, Miazek Stanisław, kapr. Muszalik Leon, szer. Lisiecki Adam, Młynarczyk Franciszek.

Ranni: szer. Raczyński Józef, Dzierzbicki Maksymilian, Kasz Ignacy, Pawlak Feliks, Brucki Mikołaj, Korona Stefan, Drozdowski Władysław i plut. Hilceł Edward.

Zaginęli: szeregowcy: Pietrasz Ignacy, Strach Kazimierz, Kempński Gabryjel, Popiołek Franciszek, Skoczylas Stanisław.

Do niewoli: Rex Ludwik, szeregowiec.

— Korospondencja z Wielkopolską.

Do W. Ks. Poznańskiego wolno przysyłać aż do odwołania tylko: a) karty pocztowe, b) gazety pod opaską, c) listy polecone treści handlowej, d) listy polecone prywatne w bardzo ważnych wypadkach (dokumenty, świadectwa i t. p.)

Listy polecone muszą być nadawane otwarte (niezaklejone).

Przesyłanie listów zwykłych w kopertach jest zabronione.

— Połowa 13-tej pensji.

a) Komisarze rządowi otrzymali okólnik, aby w myśl uchwały Rady ministrów wypłacili pracownikom, opłacanym z kredytu powiatowego komisariatu, dodatek drożyzniany w wysokości połowy jednomiesięcznej pensji, tj. tych wszystkich poborów, jakie pracownik za miesiąc czerwiec pobrał.

Do wspomnianego dodatku mają prawo wszyscy pracownicy, którzy wstąpili na służbę przed 1 kwietnia r. b. tak etatowi, jak i nieetatowi, oraz przyjęci na próbną służbę, pobierający wynagrodzenie miesięczne.

— Wrażenie w Łodzi.

Dzisiejszy nasz dodatek nadzwyczajny, wydany o g. 9 rano, a przynoszący wieści z Wejmaru o pokoju, został rozchwyty w tysiącach egzemplarzy.

Wszędzie zbierają się na mieście gromadki przemysłowców zapowiadając blizkie uruchomienie przemysłu i stawiając niebywałe horoskopy dla rozwoju Łodzi.

Jakkolwiek pożądanym jest ten optymizm, musimy jednak zwrócić uwagę, że dla nas, z powodu zaburzeń w Rosji, agresywnych zamiarów Ukraińców i band bolszewickich na wschodzie jeszcze ta wojna się nie skończyła, ułatwia nam tylko obronę.

— Na drodze do powszechnego nauczania.

a) Wydział szkolnictwa opracowuje materiały, uzyskany na zasadzie spisu działwy, sporządzonego przez właścicieli domów pod kierunkiem specjalnych instruktorów.

Po zebraniu wszystkich kwestionariuszy i dokończeniu obliczenia, Wydział zwróci się do Magistratu i Rady miejskiej z dokładnym planem budżetowym, dotyczącym rozmiarów, w jakich obowiązkowe nauczanie może być wprowadzone z początkiem nowego roku szkolnego.

— Pozdrowienia od żołnierzy.

Z frontu przesyłają pozdrowienia rodzinom i znajomym następujący żołnierze:

Ułani: Aleksy Strauch, Eugenjusz Strauch, Stan. Walter, Fel. Stopczyk i Tadeusz Olejnik.

Sierżant H. Hachowski i kaprale: St. Chraibielski, E. Jezierski, T. Krajewski, H. Kurnatowski.

Z Nowego Targu: Antoni Józefiak, Bron. Jakubowski, Michał Józwiak, Porczyński, Bron. Jarosz, M. Jaga, Ant. Jędrzejczak i Leon Jędrzejewski.

— Za nieprawny handel.

a) Policja aresztowała na rogu ulicy Długiej i Andrzeja — Kazimierza Michalaka, który niósł na handel 25 paczek tytoniu z liści dębowych, oraz 133 sztuki cygar bez banderoli. Tytuł i cygara skonfiskowano, celem przesłania do izby skarbowej.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 22 czerwca (PAT.) Front galicyjsko-wołyński. Na całym froncie w Galicji wschodniej walki trwają. Na dcinku frontu na północ od Rohatyna wojska nasze wycofują się planowo na nowe pozycje bez większego naporu ze strony nieprzyjaciela. Podczas przeprowadzenia nakazanego odwrotu oddziały naszą w rejonie Pomorzany-Rohatyn rozbiły nacierającego w tym kierunku nieprzyjaciela, biorąc większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Front litewsko-białoruski. Ataki bolszewickie na nasze pozycje pod Postawami odparto. Pozatem na froncie dla nas pomyślne utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Jak się zbroją na Mazurach.

Gazeta „Mazur“ w Szczytnie znowu wychodzi.

Można tu zauważyć niezwykle ruch wojсковy. W poniedziałek rano był w Szczytnie jakiś generał. Żołnierze w stalowych hełmach, z kwiatkami w lufach karabinów i ze śpiewem chodzą na ćwiczenia.

Wszelka komunikacja Prus królewskich z Poznaniem przerywana.

Poznań, 19 czerwca. Nietylko ruch osobowy został wstrzymany, ale nie dochodzą ani listy, ani gazety. Wszelkie korespondencje, wysłane stąd do Poznańskiego, poczta przesyła z powrotem nadawcom.

Wyjazd Wilsona.

Paryż, 22-go czerwca (PAT.) „Petit Parisien“ donosi, że posiada wiadomość, że Wilson ma we wtorek wyjechać do Ameryki, o ile Niemcy traktat podpiszą, w przeciwnym razie wyjazd Wilsona przeciągnie się o 2 lub 3 dni.

ś. † p.

Józef Jllinicz - Zeydel

obywatel m. Łodzi, pisarz hipoteczny powiatu Łęczyckiego

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w Łęczycy dnia 20 czerwca r. b.

Ekspozycja zwłok z kaplicy pogrzebowej przy kościele św. Krzyża w Łodzi, na Stary cmentarz katolicki, nastąpi dnia 24 czerwca r. b., o godz. 5-ej po poł. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy pogrzebowej przy kościele św. Krzyża, w dniu pogrzebu, o godz. 10-ej rano.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku.
1184—1

żona, dzieci i rodzina.

Europa musi zacząć pracować, bo Ameryka próżniakom jedzenia nie da.

Kraków, 22 czerwca. „Kur. Illustr.“ podaje za dziennikiem „Daily News“, że amerykański minister aprowizacji Hoover w interwiewie dziennikarskim wyraził się o dalszych planach zaprowiantowania Europy jak następuje:

„Wszystko zależy od tego, ażeby nastąpił pokój i żeby Europa napowrót zaczęła pracować. Stanowczo oświadczam, że nie będziemy finansować żadnych dalszych wojen w Europie, ani pośrednio ani bezpośrednio, jak również nie będziemy wyrzucać pieniędzy po to, ażeby narodom europejskim dać sposobność życia bez pracy, albo też pracowania tylko przez część czasu, jak się to obecnie dzieje w całej Europie. Wszelkie usprawiedliwienia dlatego jakiegoś ekonomicznego „delirium tremens“ skończy się z zawarciem pokoju.

Państwa neutralne są w rozkwicie i nie potrzebują pomocy, Rumunia, Wielka Serbja, Bułgaria, Arabia, Turcja z wyjątkiem Armenii, Portugalia, Grecja i Węgry mogą się same utrzymać.

Co do Polski i państw bałtyckich to mogą mniej więcej wyprodukować dosyć chleba, zboża i jarzyn na swoją własną potrzebę, ale może im zabraknąć tłuszczu. Jeżeli zabezpieczą środki na reorganizację systemu monetarnego i pewien kapitał wkładowy na sprowadzenie surowych materiałów, to utrzymując swój eksport, a przy oszczędności mogą w ciągu kilku miesięcy dojść do tego, że wystarczą sobie.

„Lata najbliższe — mówi — muszą być latami oszczędności, a nie wybryków! Mam wrażenie, że coś jakby pół miliona dolarów będzie potrzeba w formie pomocy ze strony amerykańskiego rządu, w połączeniu z innymi państwami koalicyjnymi, w celu reorganizacji systemów monetarnych w nowych państwach i w celu zaradzenia niektórym, szczególnie zaostrożnym i niedającym się w inny sposób rozwiązać kwestjom.

O granicę galicyjską.

Lyon, 22 czerwca. (PAT.) Rada 5-ciu zebrała się w sobotę po południu w celu zajęcia się sprawą granicy Galicji wschodniej.

Czy nie spóźnione?

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) B. Kor. donosi z Wersalu: Rada 5-ciu w sobotę po południu zajmowała się trwającym jeszcze zatargiem między polakami a ukraińcami w Galicji wschodniej.

Zabezpieczenie.

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Naczelnik sztabu generała Focha został wysłuchany przez radę 4 w sprawie kroków, które mają być przedsięwzięte w celu wprowadzenia w życie ostrzeżenia udzielić się mającego Niemcom na wypadek niepodpisania przez nich traktatu w poniedziałek wieczorem.

Ułożono ceremoniał podpisania traktatu.

Lyon, 22 czerwca. (PAT.) W sobotę rano odbyła się w prefekturze w Wersalu konferencja dla omówienia ostatecznych przygotowań na wypadek odbycia ceremonii podpisania traktatu w Wersalu.

Jak zdeprawowano armję czeską.

Praga, 22 czerwca. Pisma praskie donoszą, że Ant. Janauszek, który stanął na czele rządu sowieckiego na Słowaczczyźnie, był redaktorem socjalistycznym w Czechach i został wysłany przez komunistów do Budapesztu, aby nawiązać stosunki z bolszewikami węgierskimi. W Budapeszcie stał się Janauszek wielką osobistością polityczną i zrobił „karjerę“. Był on pośrednikiem między Kuhnem a Muną, założył wielkie biuro propagandy i zalewał Czechy bibułą komunistyczną.

Założył też fabrykę fałszywych stempel, które stempelowano banknoty czeskie i przysyłało je milionami do Czech na agitację. Jeden taki transport przyłapali Czesi na granicy i przy tej sposobności aresztowali żonę Janauszka.

W Budapeszcie wydawał on pismo czeskie pod tytułem „Armja proletarijuszów“ i słowackie „Czerwone Nowiny“. Pisma te rozrzucono masami między żołnierzy czeskich.

Przewrót na Słowaczczyźnie a Czechy.

Praga, 22 czerwca. (wł.) Ogłoszenie republiki rad na Słowaczczyźnie wywołało w Czechach olbrzymie wrażenie. Cała prasa czeska omawia ten fakt i stwierdza, że jest to najsilniejszy atut, jaki Madziarzy wysunęli przeciwko Czechom.

Proces przeciwko bolszewikom czeskim.

Praga, 22 czerwca. (wł.) „Prawo Lidu“ domaga się, aby rozprawa sądowa przeciwko Munie i towarzyszom odbyła się jawnie. Będzie to pierwszy wielki proces polityczny w niepodległym państwie czeskim.

Zgon polskiego działacza.

Kraków, 22-go czerwca (PAT.) Dziś rano umarł tu Edmund Zieleniewski, jeden z najwybitniejszych pionierów przemysłu polskiego, generalny dyrektor fabryk maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i Lwowie pod firmą Zieleniewski T-wo Akz. Brał on żywy udział w życiu politycznym i publicznym, od roku 1907 posiadał mandat poselski do parlamentu wiedeńskiego z Krakowa. W kole polskim był wiceprezesem oraz prezesem grupy demokratycznej. Po upadku Austrii był szefem wydziału przemysłowo-handlowego w polskiej komisji likwidacyjnej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 5 po poł.

Rachunki z Austrią.

Wiedeń, 22-go czerwca. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z St. Germain, że rada 4 wypracowała już projekt warunków finansowych dla Austrii. Trudność polega jeszcze tylko na tem, że mocarstwa ententy nie zdołają uczynić zadość wszystkim życzeniom państw, będących spadkobiercami monarchii austro-węgierskiej.

